

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

Przy udziale Prokuratora Marcina Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 29.10.2013r., 14.01.2014r., 22.12.2014r., 6.02.2015r., 7.07.2015r., 17.08.2015r., 24.02.2016r., 29.03.2016r., 24.08.2016r., 23.09.2016r., 2.11.2016r., 8.11.2016r.

sprawy:

I. J. B. s. J. i W. z d. B., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się uprzednio sfalszowanym upoważnieniem Spółki z o.o. (...) datowanym na (...) r., doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 1 (jednego) telefonu marki S. (...) i 9 (dziewięciu) telefonów marki N. (...) w ten sposób, że zawarł 10 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), wprowadzając w błąd operatora co do faktu upoważnienia, co miało istotne znaczenie dla zawarcia tych umów, powodując straty w łącznej wysokości 17 299,60 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk

2. w dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się uprzednio sfalszowanym upoważnieniem Spółki z o.o. (...) datowanym na (...) r., doprowadził (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 1 (jednego) telefonu marki N. (...) i 9 (dziewięciu) telefonów marki S. (...) w ten sposób, że zawarł 10 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), wprowadzając w błąd operatora co do faktu upoważnienia, co miało istotne znaczenie dla zawarcia tych umów, powodując straty w łącznej wysokości 19 251,60 zł na szkodę (...) sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk

II. M. G., s. T. i M. z d. O., ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. w nieustalonym czasie, nie później niż w dniu (...) r. w nieustalonym miejscu sfalszował upoważnienie Spółki z o.o. (...) datowane na (...) r., wystawione dla J. B., w ten sposób, że podpisał je w miejscu „Członek Zarządu M. K.” nazwiskiem K.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

2. w nieustalonym czasie, nie później niż w dniu (...) r. w nieustalonym miejscu sfalszował upoważnienie Spółki z o.o. (...) datowane na (...) r., wystawione dla J. B., w ten sposób, że podpisał je w miejscu „Członek Zarządu M. K.” nazwiskiem K.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

orzeka:

I. J. B. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. 1 czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 100 (sto) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.;

II. J. B. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. 2 czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 100 (sto) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.;

III. Na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w rozmiarze 100 (sto) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.;

IV. Na podstawie art. 66 § 1 kk, 67 § 1 kk postępowanie karne co do oskarżonego M. G. w zakresie obydwu zarzucanych mu czynów warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 lata;

V. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec J. B. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz (...) Spółka z o.o. kwoty 4.000 zł.;

VI. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych z k. 163 -163c poz. 1-24 poprzez pozostawienie w aktach sprawy;

VII. Na podstawie art. 627 kpk obciąża oskarżonego J. B. opłatą w kwocie 100 zł i kosztami postępowania w kwocie 832 zł., zaś M. G. opłatą w kwocie 100 zł i kosztami postępowania w kwocie 832 zł.;

III K 148/11

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. i M. G. w (...) r weszli w porozumienia z P. C. w przedmiocie podjęcia wspólnego przedsięwzięcia biznesowego polegającego na produkcji i dystrybucji ciastek. Miało ono ruszyć w hali, której zakupem byli zainteresowani oskarżeni na potrzeby produkcji biopaliw z czego jednak zrezygnowali. Z kolei M. C. wynajmował tę halę innej firmie, która nie rozliczyła się z nim ale za to pozostawiła maszyny do produkcji ciastek. Planując w ramach współpracy zbudować własną sieć dystrybucji w postaci przedstawicieli handlowych postanowili zakupić 20 telefonów komórkowych. W tym celu oskarżeni spreparowali upoważnienia pochodzące rzekomo od spółek (...) i (...) gdzie w miejscu podpisu członka zarządu T. C. podpisy o treści (...) złożył J. B., a w miejscu podpisu członka zarządu M. K. podpisy o treści (...) złożył M. G.. Wyposażony w te pełnomocnictwa J. B. podpisał z operatorem (...) Sp. z o.o. dwie umowy z dnia (...) w imieniu spółki (...) i w dniu (...) w imieniu spółki (...). Ich przedmiotem było świadczenie usług telekomunikacyjnych i udostępnienie w sumie 20 aparatów telefonicznych w ramach promocji w tym 2 marki S. (...) i 18 marki N. (...). W dniu (...)P. C. jako pełnomocnik firm (...) (w rzeczywistości ich faktyczny decydent) telefonicznie powiadomił o braku faktycznego upoważnienia dla J. B. do zawarcia umów i numery aparatów zostały zdezaktywowane.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonych J. B. (k- 272,401), M. G. (k- 401), zeznań świadków: D. B. (k- 116-117,435), P. C. (k-100-101, 436-437, 567), T. C. (k- 54-55, 437), M.

K. (k- 118-119, 437-438), M. P. (k- 168-169, 438), D. O. (k-502-503) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 708.

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych w szczególności w części dotyczącej tego kto czyj podpis podrobił na upoważnieniach pochodzących rzekomo od spółek (...). W tym zakresie są one bowiem potwierdzone wynikami ekspertyzy grafologicznej. Także sam fakt prób nawiązania współpracy gospodarczej z P. C. nie budzi wątpliwości w świetle częściowo zeznań M. P. i M. K. a także D. O.. Co prawda nie sposób precyzyjnie ustalić jak zawansowane były uzgodnienia z uwagi na rozbieżne w tym względzie depozycje J. B. i P. C. niemniej jednak na pewno istniała w tym względzie sytuacja obustronnego zainteresowania i pewnych konkretnych wyobrażeń o rodzaju wspólnego przedsięwzięcia.

Co do zeznań świadków to Sąd podszedł do nich z pewną ostrożnością albowiem w zasadzie są oni jakoś powiązani ze stronami sporu i mogą choćby podświadomie selekcjonować i kontrolować swoje zasoby pamięci. Też i upływ czasu od zdarzeń czyli 13 lat nie pozwala zapewne świadkom na precyzyjne odtworzenie przeszłości. W tym kontekście szczególnie zwraca uwagę relacja P. C., który przesłuchany na rozprawie nie pamiętał czy proponował przystąpienie do wspólnej produkcji ciastek, a kwestia telefonów pojawia się w pewnym oderwaniu od tej okoliczności. Wynika z nich jednak aczkolwiek nieco pośrednio, że jakiś zakres przyzwolenia czy akceptacji dla nabycia telefonów na spółki (...) przez oskarżonego B.. Mianowicie pamięta świadek, że miał rozmawiać z oskarżonymi o tym że to oni powinni płacić rachunki i dopiero kiedy zaczęły pojawiać się ponaglenia zgłosił sprawę organom ścigania. Charakterystyczne są także rozbieżne depozycje P. C. i jego żony. Ona twierdzi, że mąż nie miał nic z tymi firmami (L. i M.) k- 437, podczas gdy sam P. C. już na początku postępowania (k-100) przedstawiał siebie jako faktycznego decydenta w tych spółkach tak jak widzieli jego role oskarżenia.

Sąd zważył, co następuje:

Wina oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów nie budzi wątpliwości. Niesporny jest w sprawie fakt, że dwa upoważnienia wystawione rzekomo przez spółki (...) zostały podrobione w ten sposób, że J. B. nakreślił nazwisko (...) tam gdzie miał być podpis T. C., a oskarżony G. nazwisko (...) tam gdzie miał znajdować się podpis M. T. działanie nadało obu upoważnieniom pozór autentyczności. Znajdowały się na nich bowiem podpisy o treści korespondującej z nazwiskami dwojga członków zarządu każdej ze spółek (tych samych osób), co w czytelniku takiego dokumentu musiało rodzić przeświadczenie, że podpisały go w istocie upoważnione osoby. Tym samym obaj oskarżeni wyczerпали znamiona przestępstwa z art. 270 § 1kk

Rola oskarżonego M. G. w zdarzeniach objętych aktem oskarżenia na tym się zakończyła.

Sąd uznał, że wobec jego osoby wystarczające będzie zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Oskarżony nie był uprzednio karany. Sąd uznał za niemożliwe do wykluczenia a zatem prawdopodobne w stopniu pozwalającym uznać to za okoliczność jaką należy uznać za przemawiającą na korzyść oskarżonego, że działał w przekonaniu, że wynikiem jego przestępnego bez wątpienia zachowania będzie tylko to, że zostaną nabyte telefony mające być częścią wyposażenia niezbędnego dla wspólnego z P. C. przedsięwzięcia. Gdyby faktycznie tak się stało i współpraca przebiegałaby dobrze to czyn oskarżonego w zasadzie zyskałby jakiś rodzaj następczej akceptacji i nie spowodowałby żadnych skutków. Tak się oczywiście nie stało, jednak oskarżony mógł żywić takie przeświadczenie, co każe nieco łagodniej potraktować to co zrobił. Ostatnią okolicznością nakazującą zdaniem Sądu bardzo daleko posuniętą powściągliwość w wyrokowaniu jest niezwykle długi upływ czasu. Akt oskarżenia złożono ponad siedem lat od czynów. Wyrok zapada po 13 latach co powoduje takie zatarcie się kwestii czynu i winy w świadomości wszystkich o tym wiedzących, że stosowanie środków surowszych niż probacyjne miałyby się z poczuciem sprawiedliwości w takim kształcie w jakim żywi je Sąd.

Co zaś do oskarżonego B. jego działanie nie zatrzymało się na sporządzeniu dwóch podpisów. Oskarżony następnie posłużył się sfałszowanymi upoważnieniami do tego aby jako przedstawiciel spółek (...) zawrzeć umowy z operatorem. Oczywiście doprowadził tym operatorem do rozporządzenia mieniem w postaci tak usług telekomunikacyjnych jak i aparatów telefonicznych przekazanych po cenie promocyjnej. Rozporządzenie to było niekorzystne. Zawierało się to w

fakcie, iż dokonane zostało na rzecz podmiotów, które faktycznie nie wyraziły woli bycia stroną takiego rozporządzenia i istniało ryzyko braku woli lub możliwości świadczenia wzajemnego. Nie doszłoby do niego gdyby oskarżony B. nie wprowadził pracowników pokrzywdzonego w błąd, co do faktu bycia prawidłowo umocowanym przedstawicielem interesów spółek (...). Dlatego też w każdym przypadku należało uzupełnić kwalifikację prawną czynu oskarżonego B. o art. 286 § 1 kk.

Jak idzie o wymiar kary, to zdaniem Sądu winien on być jedynie symboliczny. Stosunkowo pozytywna wymowa kary karnej oskarżonego przekonuje, że co do zasady przestrzegał on prawa w ciągu dotychczasowego życia. Wysokość szkody nie jest bagatelna gdy spojrzysz się na wartości liczbowe, lecz nie można pomijać tego, że była ona minimalna w proporcji do majątku i przychodów pokrzywdzonego. Także okoliczności zawarcia tych umów, czyli przekonanie oskarżonego niedające się procesowo zanegować co do jego prawdopodobieństwa autentyczności, że wynik jego działania doposaży sprzętowo i usługowo wspólne z P. C. (w praktyce- spółkami (...)) przedsięwzięcie biznesowe przemawia za uznaniem jego winy jako ograniczonej w porównaniu z podobnymi sprawami. Również i w tym przypadku nieproporcjonalny do wagi sprawy wpływ czasu pomiędzy zdarzeniem i wyrokiem nie pozwala uznać za sprawiedliwą karę inną niż symboliczna. Taką zaś jest orzeczona wobec oskarżonego relatywnie niewysoka grzywna w rozmiarze 100 stawek dziennych przy najniższej możliwej stawce dziennej przy zastosowaniu zasady absorpcji co do kary łącznej Także obowiązek naprawienia szkody należało, z tych samych względów radykalnie ograniczyć.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.